

***Słownictwo kosmetyczne w blogosferze
(na podstawie wypowiedzi na temat pielęgnacji włosów)***

***The cosmetic vocabulary in the blogosphere
(on the basis of statements on hair care)***

Joanna Senderska

Kluczowe słowa

słownictwo kosmetyczne, słownictwo środowiskowe, „włosomaniaczki”, społeczności wirtualne

Keywords

cosmetic vocabulary, social vocabulary, “hair maniacs”, virtual communities

Abstrakt

W artykule omówione zostało słownictwo kosmetyczne używane przez autorki i czytelniczki blogów poświęconych pielęgnacji włosów, zwłaszcza przez tzw. „włosomaniaczki”, czyli kobiety, które są miłośniczkami pięknych, zadbanej włosów. „Włosomaniaczki” tworzą jedną z wielu społeczności wirtualnych wytwarzających specyficzne słownictwo. Leksykę, jaką posługują się miłośniczki pięknych włosów, można podzielić na kilka pól semantycznych, mianowicie: określenia rodzajów włosów, określenia wyglądu włosów, określenia czynności związanych z myciem, pielęgnacją i stylizacją włosów, określenia efektów pielęgnacji włosów, określenia metod mycia włosów, określenia osób ze względu na ich włosy, nazwy części ciała, nazwy kosmetyków do pielęgnacji włosów.

Abstract

The article addresses cosmetic vocabulary used by authors and readers of blogs devoted to hair care, especially by so-called “hair maniacs”, i.e. women who are fanciers of beautiful, well maintained hair. “Hair maniacs” create one of many virtual communities generating a specific vocabulary. Lexis which the enthusiasts of beautiful hair use can be divided into several semantic fields, namely: names of hair types, names of hair look, names of hair washing, hair care and hair styling, names of effects of hair care, names of methods of hair washing, names of persons due to their hair, names of body parts, names of cosmetics for hair care.

Słownictwo kosmetyczne w blogosferze (na podstawie wypowiedzi na temat pielęgnacji włosów)

Od pewnego czasu dużym zainteresowaniem cieszą się blogi oraz fora internetowe poświęcone pielęgnowaniu urody. Wśród nich znajdują się blogi (oraz fora) poruszające tematykę pielęgnacji włosów, często jako jeden z omawianych aspektów dbania o urodę. Autorkami blogów są albo zawodowi fryzjerzy, głównie kobiety¹, (np. blond bunny, Fryzjeris), albo amatorki pragnące mieć zdrowe, zadbane, zwykle długie włosy (np. Anwen, Blondeme czy studentka chemii, kascysko). Dość wyrazista wydaje się społeczność tworzona przez tzw. włosomaniaczki, a więc (w nieco złośliwym ujęciu):

osoby, które w niezliczonych ilościach używają przeróżnych kosmetyków do pielęgnacji włosów [...]. Pielęgnacja włosów staje się [...] najważniejszą czynnością w ciągu dnia, a celem – uzyskanie gęstych, mocnych i lśniących włosów².

Jak z kolei pisze jedna z miłośniczek pięknych włosów, „ideą włosomaniactwa jest regeneracja włosów zniszczonych przez nieodpowiednią pielęgnację, naturalnymi (w miarę możliwości) kosmetykami”³.

„Włosomaniaczki” tworzą jedną z wielu społeczności wirtualnych. Jest to społeczność oparta na wspólnocie zainteresowań (*communality of interest*)⁴, której członkinie posługują się specyficznym słownictwem. Słownictwo to, co wydaje się zresztą oczywiste, związane jest wyraźnie ze sferą zainteresowań badanego środowiska. W skład leksyki używanej przez członkinie tej grupy wchodzi więc zarówno terminy z dziedziny kosmologii, jak i jednostki leksykalne o wyraźnie środowiskowej proveniencji. Ponieważ w kręgu

¹ Pomijam w tym momencie tzw. blogi eksperckie, służące promocji konkretnego salonu fryzjerskiego czy kosmetycznego.

² <http://zdrowie-i-uroda.wieszjak.polki.pl/wlosy/318452,Wlosomaniaczki-czyli-kiedy-wlosy-staja-sie-nasza-obsesja.html> (dostęp: 7 maja 2014 r.)

³ Zacytowane przeze mnie zdanie pochodzi z wpisu na jednym z blogów poświęconych modzie i urodzie z 14 kwietnia 2013 (<http://www.letthemwear.com/2013/04/wosomaniactwo-w-piguce-poradnik-dla.html>; dostęp: 5 maja 2014 r.). Wypowiedź tę oraz pozostałe, wyekscerpowane z forów, blogów oraz komentarzy, do nich przytaczam w oryginalnej pisowni i interpunkcji.

⁴ J. Swales, *Discourse communities, genres and English as an international language*, “World Englishes” 1988, vol. 7, no. 2, p. 212, <http://deepblue.lib.umich.edu/bitstream/handle/2027.42/71887/j.1467-971X.1988.tb00232.x.pdf?sequence=1>, dostęp: 10 maja 2014).

zainteresowań „włosomaniaczek” znajduje się przede wszystkim pielęgnacja włosów, w miarę możliwości naturalnymi sposobami, w badanym materiale występuje stosunkowo mało jednostek leksykalnych przynależnych do profesjolektu fryzjerskiego, a więc przede wszystkim nazw różnego typu profesjonalnych zabiegów fryzjerskich mających na celu głównie stylizację włosów. Wiele spośród występujących w wypowiedziach „włosomaniaczek” jednostek leksykalnych zostało opisanych przez Annę Piotrowicz i Małgorzatę Witaszek-Samborską jako część badanego przez językoznawczynie współczesnego słownictwa kosmetycznego⁵. Są wśród nich nazwy kosmetyków (np. *szampon, odżywka, balsam* itp.) i ich składników (np. *kwasy hialuronowy, keratyna, proteiny jedwabne*), a także nazwy fryzur (*balejaż*). Jak piszą A. Piotrowicz i M. Witaszek-Samborska⁶, rozwój słownictwa kosmetycznego potwierdza tezę (postawioną m.in. przez Danutę Buttler⁷) o terminologizacji polszczyzny ogólnej, do której przechodzi terminologia gałęzi wiedzy skupiających na sobie zainteresowanie ogółu społeczeństwa. W dobie kultu młodości i pięknego ciała nie dziwi powszechne zainteresowanie kosmologią i jej „zdobyczami”. Ponadto – jak przekonuje lektura blogów prowadzonych przez „włosomaniaczki”, których słownictwu poświęcam dalszą część artykułu – by móc świadomie stosować pielęgnację włosów, należy posiadać choćby minimalną wiedzę z zakresu tej dziedziny nauki⁸.

- ⁵ Vide: A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, *O słownictwie kosmetycznym we współczesnej polszczyźnie*, „*Język Polski*” 2000, z. 1-2, s. 39-46; *O zestawieniach we współczesnej polszczyźnie (na przykładzie słownictwa kosmetycznego)*, „*Poradnik Językowy*” 2000, z. 10, s. 34-44; *O kilku nazwach miejsc w słownictwie kosmetycznym*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny, t. VIII: Materiały X Kolokwium Językoznawczego, Pobierowo, 18-20 września 2000 r.*, red. M. Białoskórska, L. Mariak, Szczecin 2002, s. 315-323; *Znajomość nowego słownictwa kosmetycznego wśród Polek*, [w:] *Współczesna polszczyzna w badaniach językoznawczych, t. 2: Od leksyki do języka poezji*, red. P. Zbróg, Kielce 2010, s. 7-16; *Kryteria poprawności językowej a najnowsze słownictwo kosmetyczne*, [w:] *Norma językowa w aspekcie teoretycznym i pragmatycznym*, red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, K. Skibski, Poznań 2011, s. 201-209.
- ⁶ Vide: A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, *O słownictwie kosmetycznym we współczesnej polszczyźnie*, „*Język Polski*” 2000, z. 1-2, s. 45.
- ⁷ Vide: D. Buttler, *Tendencje rozwojowe w zasobie słownym powojennej polszczyzny*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór zagadnień*, red. H. Kurkowska, Warszawa 1981, s. 209-210.
- ⁸ Wydaje się, że podobną uwagę można poczynić w odniesieniu do świadomej pielęgnacji innych części ciała czy po prostu urody (a także świadomego odżywiania się, dbania o zdrowie, formę fizyczną itp.). Na ten aspekt upowszechniania się terminów z zakresu kosmologii nie zwróciły uwagi przywoływane wcześniej Anna Piotrowicz i Małgorzata Witaszek-Samborska, które badały słownictwo kosmetyczne wyeksцер-

Występowanie w wypowiedziach „włosomaniaczek” leksyki wyspecjalizowanej sprawia, że nie zawsze są one zrozumiałe dla osób „niewtajemniczonych”, co powoduje pewne zakłócenia w komunikacji. Blogerki jednak chętnie wyjaśniają znaczenie nieznanych słów bądź wyrażen czy zwrotów – zarówno w formie odpowiedzi na pytania czytelniczek, jak i w publikowanych przez siebie wpisach na blogach. Część z nich pokusiła się nawet o opracowanie leksykonów, zwanych przez nie zwykle „słowniczkami” lub „słownikami”, mających na celu wyjaśnienie znaczenia używanej przez „włosomaniaczki-ekspertki”⁹ leksyki. Jednym z takich słowników jest – opublikowany na blogu BlondHairCare – dwuczęściowy *Słowniczek pojęć dla włosomaniaczki*¹⁰. Jako przykłady innych tego typu słowniczków można podać m.in. wpis na blogu Make your hair beautiful z 20 lipca 2013 roku pt. *Dla początkujących – Słowniczek włosomaniaczki*¹¹ czy pochodzący z 2008 roku wątek na forum będącym częścią portalu społecznościowego Wizaż.pl pt. *Słownik Składników – czyli co prawdziwa Włosomaniaczka znać powinna;* (jest to chyba najstarszy w polskiej cyberprzestrzeni leksykon pojęć związanych z pielęgnacją włosów, a ściśle rzecz biorąc: składników produktów kosmetycznych do pielęgnacji i stylizacji włosów)¹².

We wspomnianych słowniczkach znajdziemy oprócz słownictwa wyspecjalizowanego, głównie z zakresu chemii, odnoszącego się przede wszystkim do składników kosmetycznych, słownictwo swoiste dla tej społeczności, odnoszące się do kosmetyków czy czynności związanych z pielęgnacją włosów. Część słownictwa pochodzi niewątpliwie z profesjolektu fryzjerskiego (np. *oczyszczanie czy laminowanie włosów*). Jest to słownictwo żywe, będące w powszechnym użyciu we „włosomaniackiej” blogosferze. Uczą się go początkujące „włosomaniaczki” (*nowicjuszki* według określenia Swalesa), włą-

powane z miesięcznika „Twój Styl”, ulotek reklamowych, a także z systematycznie aktualizowanej strony internetowej profesjonalnego gabinetu kosmetycznego.

⁹ Pojęcia *ekspert* używam w znaczeniu nadanym mu przez Johna Swalesa, a więc w odniesieniu do osoby, która pełni rolę autorytetu (eksperta) w danej wspólnocie dyskursu, zajmuje zatem pozycję centralną we wspólnocie i odznacza się wysokim stopniem czynnej aktywności komunikacyjnej (cit. per: A. Duszak, *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, Warszawa 1998, s. 253-257).

¹⁰ *Słowniczek pojęć dla włosomaniaczki – od A do O*, opublikowany 10 lutego 2014 roku pod adresem http://www.blondhaircare.com/2014/02/sowniczek-pojec-dla-wosomaniaczki-od-do_10.html (dostęp: 7 maja 2014), *Słowniczek pojęć dla włosomaniaczki – od P do Z*, opublikowany 11 maja 2014 roku pod adresem http://www.blondhaircare.com/2014/05/sowniczek-pojec-dla-wosomaniaczki-od-p_11.html (dostęp: 15 maja 2014).

¹¹ <http://makeyourhairbeautiful.blogspot.com/2013/07/dla-poczatkujacych-wosomaniackie-terminy.html> (dostęp: 7 maja 2014)

¹² <http://wizaz.pl/forum/showthread.php?t=255608> (dostęp: 7 maja 2014)

czające się dopiero we wspólnotę dyskursu, jaką zdają się tworzyć kobiety, dla których świadoma pielęgnacja włosów stała się życiową pasją¹³.

Używane przez „włosomaniaczki” jednostki leksykalne można podzielić na kilka pól semantycznych¹⁴. Oto one:

1. określenia rodzajów włosów, np. *wysokoporowatki/wysokoporowce* ‘włosy o wysokiej porowatości, czyli wysokoporowate’, *niskoporowatki/niskoporowce* ‘włosy o niskiej porowatości, czyli niskoporowate’, *kręciołki* ‘włosy kręcone’, *baby hair*, *bejbiki* ‘nowo wyrastające włoski, mierzące zwykle od 1 do 4 cm’;

2. określenia wyglądu włosów, np. *przetłuszcz* ‘włosy przetłuszczone’, *przyklap/oklap* ‘włosy przyklapnięte/oklapnięte’, *przesusz* ‘włosy przesuszone’, *sucharki* ‘włosy sztywne od żelu lnianego użytego w celu wydobycia naturalnego skrętu z włosów’, (włosy) *strąkujące/strączkujące się* ‘(włosy) zbijające się w strąki/strączki’;

3. określenia czynności związanych z myciem, pielęgnacją i stylizacją włosów, np. *odgniatanie sucharków* ‘pozbywanie się sztywności włosów przez ich odgniecenie i formowanie w loki bądź fale ręką’, *oczyszczanie włosów* ‘zabieg polegający na okresowym zmywaniu z włosów substancji, które nadbudowały się na nich podczas codziennej pielęgnacji; zabieg ten należy wykonywać szamponem bez silikonów zawierającym siarczany, tzw. oczysz-

¹³ Dodać należy, że społeczność ta, jak zresztą inne wspólnoty dyskursu, przynajmniej w rozumieniu Johna Swalesa, nastawiona jest na wymianę informacji (vide: J. Swales, l.c.), co sprawia, że jest otwarta na nowych członków, z którymi chętnie dzieli się wiedzą na temat pielęgnacji włosów.

¹⁴ Materiał do badań zbierałam od stycznia do maja 2014 roku, przeglądając wpisy i komentarze do nich głównie na następujących blogach (w kolejności alfabetycznej): Alchemiczno-kosmetycznie i nie tylko:) (<http://kascysko.blogspot.com>), Blog Modowy Blond (<http://blondeme.pl>), BlondHairCare (<http://www.blondhaircare.com>), Blondregeneracja (<http://blondregeneracja.blogspot.com>), Hair and Food (<http://hair-and-food.blogspot.com>), Jak dbać o długie włosy (<http://www.anwen.pl/>), Make your hair beautiful (<http://makeyourhairbeautiful.blogspot.com>), Panna-Kokosowa (<http://panna-kokosowa.blogspot.com>), Wiedźma bloguje (<http://www.wiedzma-bloguje.com>), Pielęgnacja i zapuszczanie włosów (<http://jakzapuscicwlosy.blogspot.com>), Włosomaniaczki:) (<http://wloskikloski.blogspot.com>), Włosowe szaleństwo (<http://rudashopa.blogspot.com>), Włosy. Koloryzacja. Pielęgnacja. Kosmetyki (<http://kokardka-mysi.blogspot.com>). Przeglądałam także wypowiedzi użytkowniczek Forum Wizaz.pl (czyli wizażanek) zamieszczane w wątkach dotyczących pielęgnacji włosów, szczególnie kręconych i falowanych, przede wszystkim z tego względu, że forum to jest opiniotwórcze i niejednokrotnie bywa inspiracją dla blogerek zajmujących się pielęgnacją urody. Korzystałam również z przeglądarki internetowej Google, aby sprawdzić, czy jednostki leksykalne występujące w wypowiedziach na przeglądanych przeze mnie dość systematycznie blogach i wątkach, są także używane na innych blogach.

czającym¹⁵; (s)tuningować odżywkę/maskę do włosów ‘dodać do odżywki/maski do włosów półproduktów w celu jej wzbogacenia’;

4. określenia (pozytywnych i negatywnych) efektów pielęgnacji włosów, np. *przeproteinowanie* ‘dostarczenie włosom nadmiaru protein, co daje efekt przesuszonych włosów’, (o jakimś produkcie) *strąkować/strączkować* włosy ‘powodować zbijanie się włosów w strąki/strączki’;

5. określenia metod mycia włosów, np. *metoda OMO* ‘metoda mycia włosów polegająca na nałożeniu odżywki na końce włosów lub na ich całą długość, myciu szamponem i powtórnym nałożeniu odżywki’, *metoda kubeczkowa* ‘metoda mycia włosów, do której wykorzystuje się szampon rozrobiony w kubeczku z wodą’, *no poo* ‘metoda mycia włosów bez szamponu, np. odżywką’;

6. określenia osób ze względu na ich włosy (wygląd, rodzaj itp.), np. *zakręcona* ‘kobieta o kręconych włosach’ (słowo to funkcjonuje także jako przymiotnik o znaczeniu ‘mający związek z kręconymi włosami’ w takich wyrażeniach, jak *zakręcona włosomaniaczka* czy *zakręcone forum* ‘określenie wątku na forum Wizaż.pl o oficjalnej nazwie Dla Zakręconych’), *niskoporowiec/wysokoporowiec* ‘osoba o włosach nisko-/wysokoporowatych’ (rzeczowniki te bywają również używane jako synonimy wyrazów *niskoporowatki/wysokoporowatki*);

7. nazwy części ciała (zbiór ten jest jednoelementowy) *skalp* ‘skóra głowy’;

8. nazwy kosmetyków do pielęgnacji włosów, np. *BDFM* ‘balsam do kąpieli Babydream für Mama, nadający się do mycia suchych włosów’, *wcierki* ‘substancje wcierane w skórę głowy i zwykle niespłukiwane’.

Słownictwo swoiste „włosomaniaczek” nie jest szczególnie bogate. Wydaje się związane wyłącznie z ich wspólną pasją, jaką jest pielęgnacją włosów. Brak tu swoistych określeń dotyczących człowieka i świata w ogóle: nazwy osób występujące w języku „włosomaniaczek” utworzone zostały w odniesieniu do interesującej je sfery życia (*włosomaniaczka*, *wysokoporowiec* itp.). W wyekscerpowanym materiale przeważa leksyka „zawodowa”, której użycie wynika z potrzeb nominacyjnych członkiń grupy, pragnących nazwać to, co nie ma odpowiednika w języku ogólnym, np. *odgniatać sucharki* czy *strączkować* włosy. Sposób ujmowania rzeczywistości rysuje się jako

¹⁵ Należy dodać, że nie chodzi tu o tzw. profesjonalne szampony oczyszczające, stosowane w zakładach fryzjerskich, lecz o tanie produkty do mycia włosów o prostym składzie chemicznym. Wyrażenie *szampon oczyszczający* zanotowały przywoływane wcześniej językoznawczynie, określając ten produkt kosmetyczny jako ‘szampon dokładnie usuwający pozostałości kosmetyków do układania włosów (pianki, żelu, lakiery) i zanieczyszczenia środowiska’; vide: A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, *O zestawieniach we współczesnej polszczyźnie (na przykładzie słownictwa kosmetycznego)*, „Poradnik Językowy” 2000, z. 10, s. 36.

skrótowy, o czym świadczą występujące w badanym materiale skrótowce, np. *OMO*, czy formacje zuniwerbizowane, np. *przesusz* (będzie jeszcze o nich mowa w dalszej części artykułu).

W skład słownictwa, jakim posługują się „włosomaniaczki”, wymieniając informacje na temat pielęgnacji, a także stylizacji włosów, wchodzi neologizmy leksykalne i znaczeniowe oraz zapożyczenia. W badanych wypowiedziach udało mi się odnaleźć jedynie kilka neosemantyzmów, z których tylko jeden (tj. rzeczownik *sucharki*) można według mnie uznać za charakterystyczny wyłącznie dla miłośniczek pięknych włosów. Czasownik (*s*)*tuningować (maskę/odżywkę do włosów)*, choć częsty w wypowiedziach „włosomaniaczek”, używany jest także z innymi rzeczownikami oznaczającymi różnego typu kosmetyki (*krem, tonik* itp.), i to nie tylko na blogach czy forach poświęconych pielęgnacji włosów. Ponadto bywa także używany, zwykle żartobliwie, w stylu potocznym w odniesieniu do nadawania indywidualnego wyglądu jakimkolwiek przedmiotom¹⁶. W wypowiedziach „włosomaniaczek” spotykamy również neologizmy znaczeniowe *tłusćoch/tłusćoszek* i pluralia tantum *tłusćochy/tłusćoszki*. Dwa pierwsze używane są w znaczeniu ‘tłusta substancja, np. olej’, a drugie – w znaczeniu ‘tłuste włosy’. Jednakże leksemy te – podobnie jak *tuningować/tuningowanie* – używane są nie tylko przez „włosomaniaczki”, lecz także przez autorki i czytelniczki innych blogów poruszających tematykę pielęgnacji urody. Notabene fakt ten wydaje się jednym z argumentów przemawiających za tym, by słownictwo, jakim posługują się „włosomaniaczki”, uznać za przynależne do słownictwa całej blogosfery „urodowej”, tym bardziej że blogi prowadzone przez miłośniczki pięknych włosów zawierają też wpisy dotyczące pielęgnacji cery, paznokci, a także makijażu czy manikiuru, co pozwala domniemywać istnienie wirtualnej społeczności „urodomaniaczek” (słowo to wchodzi w skład tytułu bloga *Zakątek urodomaniaczki*¹⁷).

Znacznie liczniej w wypowiedziach „włosomaniaczek” reprezentowane są neologizmy słowotwórcze. Przeważają derywaty proste. Są to przede wszystkim czasowniki odrzeczownikowe tworzone za pomocą formantu paradigmatycznego *-(ować)*, np. *olej* → *olejować*, *majonez* → *majonezować* ‘pokrywać włosy majonezem w celach pielęgnacyjnych’ czy *Jantar* → *jantarować*. Jest to zjawisko powszechne we współczesnym polskim słowotwórstwie. Dodanie przyrostka czasownikowego *-(ować)* nie powoduje alternacji mor-

¹⁶ Słowniki języka polskiego notują słowo *tuning* w znaczeniu ‘zabiegi mające na celu zmianę seryjnych parametrów samochodu i dostosowanie go do indywidualnych gustów właściciela’. Cit. per: *Słownik języka polskiego* (<http://sjp.pwn.pl/>, dostęp: 15 maja 2014).

¹⁷ <http://anydalla.blogspot.com>

fonologicznych, pozwala więc na automatyczne tworzenie derywatów¹⁸. Derywaty te spotykamy w wypowiedziach „włosomaniaczek” zwykle w formie gerundium. Co ciekawe, forma ta nie wywołuje raczej zastrzeżeń poprawnościowych części czytelniczek blogów czy użytkowników forów. Pewien problem sprawiają niektórym „włosomaniaczkom” właśnie formy osobowe, jak w następującej wypowiedzi: „sama teraz olejuję (co za słowo!) włosy przynajmniej 3 razy w tygodniu”¹⁹.

Technika ta pozwala w nieograniczony sposób tworzyć derywaty od nazw firmowych produktów stosowanych w pielęgnacji włosów, o czym może przekonać następująca wypowiedź: „Wzięłam się 3 miesiące temu za olejowanie, jantarowanie, brzożowanie, bingowanie, kallosowanie itp.”²⁰. Co prawda, tylko dwa pierwsze leksemy używane są przez inne miłośniczki pięknych włosów, wydaje się jednak, że możliwe jest wejście do obiegu pozostałych, oznaczających odpowiednio ‘systematyczne wcieranie w skórę głowy wody brzożowej’, ‘stosowanie maski lub peelingu do włosów firmy BingoSpa’, ‘stosowanie odżywek do włosów firmy Kallos’.

Jak pisze Hanna Jadacka²¹, w polszczyźnie ostatnich dziesięcioleci powszechne jest urabianie nazw odzieży oraz przedmiotów codziennego użytku od nazw firmowych. Polega ono na zmianie paradygmatu, tj. przesunięciu rzeczowników typu *Levis*, *Reebok*, *Rossignol* z kategorii *singulare tantum* do kategorii *plurale tantum*: *lewisy*, *reeboki*, *rossignole*, któremu towarzyszy zmiana pisowni. Obserwacja faktów językowych przekonuje jednak, że nazwy te mogą występować także w liczbie pojedynczej, w związku z czym należy też mówić o przesunięciu rzeczowników *singulare tantum* do kategorii rzeczowników mających paradygmat niedefektywny, a więc odmiennych przez przypadki w obu liczbach. W wypowiedziach „włosomaniaczek” odnajdziemy także tego typu derywaty paradygmatyczne od nazw firmowych, głównie od nazw produktów lub ich serii, np. *jantar* ‘odżywka do włosów i skóry głowy z serii Jantar’ Trzeba jednak przyznać, że nie są często tworzone ze względu na ich niejednoznaczność (nazwy serii odnoszą się przecież do kilku produktów), tendencja do precyzji zwycięża więc z tendencją do skrótu.

¹⁸ Vide: H. Jadacka, *Kultura języka polskiego. Fleksja, słowotwórstwo, składnia*, Warszawa 2005, s. 104, 125.

¹⁹ http://naratunekwlosom.blogspot.com/2011/12/sza-olejowania-czesc-pierwsza_10.html (dostęp 25 lutego 2014 r.)

²⁰ Wypowiedź tę znajdziemy pod adresem <http://www.wiedzmabloguje.com/2012/04/oleje-podzia-i-troszke-o-budowie.html>. Jest to komentarz osoby o nicku Agnes z 23 maja 2012 roku.

²¹ H. Jadacka, *System słowotwórczy polszczyzny (1945–2000)*, Warszawa 2001, s. 91.

Wyrazem tendencji do skrótu jest niewątpliwie tworzenie skrótowców, np. *BDFM*, (*szczotka*) *TT* ‘szczotka do włosów brytyjskiej marki Tangle Teezer’, (*metoda*) *CG* ‘pielęgnacja Curly Girl, czyli pielęgnacja kręconych włosów bez użycia silikonów, w innej wersji: bez użycia szamponów, zwłaszcza z siarczanami’, a także tzw. uniwerbizmów, np. *przesusz*, *przyklap*, *przetłuszcz*.

W zgromadzonym przeze mnie materiale występuje też kilka złożzeń interfiksalsnosufiksalnych, mianowicie włosomaniaczka ‘kobieta o władniętą manią posiadania pięknych włosów’ czy przytaczane uprzednio określenia włosów: *wysokoporowatki/niskoporowatki*. W wypadku leksemów *wysokoporowiec/niskoporowiec* oraz *wysokoporowce/niskoporowce* afiksacji towarzyszy ucięcie morfemu *-owaty*.

Zasób słownictwa środowiskowego bywa też zwiększany o zapożyczenia. W języku „włosomaniaczek” obserwujemy kilka pożyczek z języka angielskiego, w tym zapożyczenie znaczenia wyrazu *scalp* ‘z ang. *scalp*: skóra głowy’. Słowniki języka polskiego notują jedynie znaczenie historyczne tego słowa, mianowicie ‘skóra wraz z włosami zdarta z głowy zwyciężonego wroga, stanowiąca dawniej trofeum wojenne północnoamerykańskich Indian oraz niektórych ludów starożytnych’²². Używanie tego zapożyczenia semantycznego przez „włosomaniaczki” jest niewątpliwie przejawem tendencji do skrótu. Zapożyczeniami leksykalnymi z języka angielskiego są wyrazy *plopping/plunking* ‘zabieg stylizacyjny polegający na umieszczeniu włosów na czubku głowy i odpowiednim ich zawinięciu w gładki materiał’. Anglicyzmy te (niekiedy używane wymiennie, niekiedy różnicowane znaczeniowo ze względu na nieco odmienne techniki zawijania włosów) bywają zastępowane rodzimymi derywatami: *ręcznikowaniem*, *chustkowaniem*, *pieluszkowaniem*, *tiszertowaniem*, *koszulkowaniem* itp., tworzonymi od rzeczowników oznaczających wyrób, w który zawija się włosy. Należy dodać, że nazwy innych technik stylizacyjnych mających na celu wydobycie naturalnego skrętu (lub fal) z włosów także pochodzą z języka angielskiego, ponieważ same techniki zostały zapożyczone od amerykańskich „zakręconych włosomaniaczek”. Chodzi tu o takie określenia, jak *rake&shake* ‘rozgrab (włosy) i potrząśnij: metoda stylizacji polegająca na przeczesywaniu pasma włosów dłonią z zakrzywionymi w dół palcami, tak by przypominały grabie, i potrząśnięciu „rozgrabionym” pasmem’²³ czy *SuperSoaker* ‘metoda ugniatania ociekających wodą włosów pozwalająca na zgrupowanie ich w grubsze pukle’.

²² *Uniwersalny słownik języka polskiego PWN. Wersja 2.0*, red. S. Dubisz, Warszawa 2008 (pendrive).

²³ Metoda *rake&shake* bywa nazywana *grabką* lub *grabieniem*.

Jak wspominałam uprzednio, wydaje się, że specyficzne słownictwo, jakim posługują się „włosomaniaczki”, należy rozpatrywać jako część leksyki używanej przez członkinie jednej wielkiej społeczności wirtualnej zorganizowanej wokół wspólnej pasji, jaką jest pielęgnacja urody. Kwestia ta wymaga oczywiście dalszych badań nad językiem zarówno „włosomaniaczek”, jak i innych „urodomaniaczek”.